

# Na deser: Accurio Label 190 od Konica Minolta

**Kolejne w naszym kraju i pierwsze w Krakowie rozwiązanie Konica Minolta do przemysłowego cyfrowego druku etykiet w trybie rolowym – Accurio Label 190 – zostało uruchomione w firmie Unidruk z Krakowa. To nowy pomysł tej prężnie funkcjonującej drukarni, której działalność dotąd opierała się na produkcji szeroko pojętych akcydensów. Nowa usługa, związana z cyfrową produkcją etykiet, adresowana jest do drukarni fleksograficznych, realizujących wysokie nakłady i do firm czy instytucji, które drukują krótkie serie etykiet i naklejek.**



**A**rtur Kruczek, właściciel Unidruku, mówi: „Propozycja firmy Konica Minolta, choć pojawiła się stosunkowo późno w trakcie moich poszukiwań odpowiedniego sprzętu dla nowego pomysłu, jaki miałem, mocno namieszała mi w głowie. Przede wszystkim dzięki podejściu, jakie zaoferowała mi Konica Minolta w osobie odpowiedzialnego za tę sprzedaż z jej ramienia Jarosława Krasnodębskiego. Jakiś czas temu wpadliśmy na pomysł dywersyfikacji naszej produkcji – oprócz akcydensu, w jakim się specjalizujemy, realizując głównie zlecenia spływające do nas z całej Polski przez internet, chcieliśmy zaoferować coś więcej. Przeglądając się rynkowi, będąc gościem wielu konferencji, doszedłem do wniosku, że opakowania i etykiety to prężnie działający sektor i w tym kierunku rozpocząłem moje poszukiwania. W ich efekcie brałem pod uwagę dwa urządzenia, a jedno – przyznam – bardzo poważnie. I wtedy – „na deser” – pojawiła się Konica Minolta. Odwiedziłem dni otwarte tej firmy tak naprawdę tylko po to, by dowiedzieć się więcej o materiałach i możliwościach drukowania etykiet. Tam jednak zobaczyłem maszynę Accurio Label 190. Później wszystko potoczyło się

tak, jak można to sobie tylko wymarzyć. Zostałem otoczony profesjonalną opieką – co ciekawe, dotyczyła ona nie tylko samego urządzenia, którym byłem zainteresowany, ale możliwościami drukowania etykiet w ogóle, informacji na temat tego rynku. Otrzymałem też pomoc dotyczącą sprzętu do wykańczania, uszlachetniania, bo zakładałem, że nasze etykiety będą się wyróżniać, tj. będziemy oferować rynkowi naprawdę ciekawe propozycje. Rozwiązania, które wcześniej brałem pod uwagę, uwzględniały wykańczanie w linii. Ja jednak skłaniałem się ku dwóm niezależnym urządzeniom, ponieważ taki system otwierał przed nami większe możliwości. Jarosław Krasnodębski nie tylko pomógł mi w tych poszukiwaniach, ale jeszcze odpowiedział, gdzie zaopatrzyć się w papier i inne materiały, na co zwrócić uwagę, z czego skorzystać. Przyznam, że takie podejście było mi bardzo potrzebne, bo poznawałem dopiero ten rynek, a z taką pomocą było to znacznie prostsze i zdecydowanie szybsze. Muszę przyznać, że to przede wszystkim zdecydowało ostatecznie o wyborze samego urządzenia i jego dostawcy”.

„Unidruk to przykład drukarni, która szuka nowych kierunków dla swojego rozwoju – mówi Jarosław Krasnodębski,

koordynator ds. sprzedaży rozwiązań druku przemysłowego w firmie Konica Minolta, odpowiedzialny za tę sprzedaż. – Rynek opakowań i etykiet to prężnie rozwijający się sektor, ale i tu zachodzą pewne zmiany. Spadające nakłady, a precyzyjnie rzecz ujmując – ich większa dywersyfikacja, różnorodność wariantów i grafik, ich sezonowość, potrzeba personalizacji, jak również oczekiwania klientów, by ich produkt zrealizować w bardzo krótkim czasie, a także oczekiwania względem jakości i ceny – to wszystko otwiera przestrzeń dla rozwiązań produkcyjnych, jakie ma w swojej ofercie Konica Minolta. Są one z jednej strony przeznaczone dla firm, które od lat realizują produkcję etykiet w tradycyjnej technologii fleksograficznej, a sytuacja rynkowa, by sprostać oczekiwaniom klientów, zmusza ich do inwestycji w druk cyfrowy. Z drugiej – do firm, które chcą rozpocząć przygodę z drukowaniem etykiet oraz mają pomysł na biznes związany z tym sektorem poligrafii. To podobne zmiany, jakie jakiś czas temu zachodziły w tradycyjnym druku offsetowym – obecnie wiele drukarni posiada maszyny cyfrowe; powstały też nowe drukarnie, specjalizujące się w produkcji cyfrowej. To samo dzieje



Artur Kruczek (z lewej) i Jarosław Krasnodębski

się obecnie we fleksografii. Ci, którzy wcześniej dostrzegą ten trend, będą o krok przed konkurencją. Unidruk to przykład drukarni, która obserwuje rynek i wyciąga odpowiednie wnioski. Najlepszym tego przykładem jest inwestycja w maszynę Accurio Label 190”.

Unidruk powstał na początku lat 90. ubiegłego stulecia. Obecnie w ramach grupy o tej nazwie funkcjonuje pięć firm świadczących kompleksowe usługi poligraficzno-introligatorskie. Najstarszą z nich jest drukarnia. Od samego początku jej specjalnością stały się zlecenia małej i średniokładowe z krótkim terminem realizacji. Na stałe zatrudnionych jest tu około 70 osób, sezonowo dodatkowych 20. Urządzenia, jakie posiada firma, pozwalają wyeliminować podwykonawców, co również umożliwia pełną kontrolę jakości wykonywanych tu prac i ich terminowości na każdym etapie produkcji. Baza klientów firmy liczy dziś sobie ponad 20 tys. rekordów, z czego połowa regularnie składa tu zamówienia. Tylko 30% z nich to klienci z Krakowa. Około 20% produkcji firmy to druk w małych nakładach realizowany w technologii cyfrowej.

„Technologię tę od lat znamy bardzo dobrze – mówi Artur Kruczek – więc jej tajniki nie były dla nas problemem. Technologia cyfrowego drukowania etykiet wymagała od nas jednak specjalnego przygotowania, zdobycia wiedzy o tym rynku, o materiałach, metodach drukowania. Nasi klienci potrzebują właściwie tylko finalnego produktu, nie interesuje ich, jak go wykonamy. To my musimy poznać i wybrać dla nich najbardziej odpowiednią technologię i rozwiązania. Jeśli chodzi o drukowanie etykiet, musieliśmy tę wiedzę pozyskać. W tym zakresie troską i opieką otoczyła nas Konica Minolta”.

„Zamysłem naszej firmy – podkreśla Jarosław Krasnodębski – jest bycie nie

tylko sprzedawcą, ale przede wszystkim doradcą naszych klientów. Dla nas wszystko rozpoczyna się właśnie od klienta – to na nim się koncentrujemy, na jego obecnych, ale także przyszłych potrzebach. Stąd szereg kroków, które podejmujemy, a które zawsze poprzedzają tworzoną przez nas ofertę, by w jak największym stopniu pomóc klientowi i odpowiedzieć na jego oczekiwania. Badamy i mierzymy rynek, na którym on działa, dostrzegając jego możliwości i zagrożenia. Tak było również w tym przypadku. Tym bardziej cieszymy się, że to ostatecznie zdecydowało o wyborze naszej oferty. Przedstawione przez nas kompleksowe, „holistyczne” rozwiązanie, które zakładało dobór do współpracy najlepszych partnerów, okazało się propozycją, która ujęła właściciela firmy Unidruk, co bardzo nas cieszy”.

„Każda z firm ma w swoich założeniach podobne podejście – kontynuuje Artur Kruczek – ale życie pokazuje, jak jest naprawdę. W przypadku firmy Konica Minolta mogę potwierdzić, że nie są to puste słowa, ale stoją za nimi konkretne działania, składające się również na mój sukces. To mi bardzo pomogło na początku, ale jest istotne również obecnie, kiedy zdobywamy ten rynek, nowych klientów. Nasi zleceniodawcy zainteresowani drukowaniem etykiet są bardzo zadowoleni z naszej nowej propozycji. Jesteśmy przekonani, że będzie ich coraz więcej”.

Z myślą o nowej usłudze na stronach internetowych Unidruku powstała specjalna podstrona do składania online zapytań na drukowanie etykiet. Docelowo będzie to cała subdomena z informacją oraz zamówieniami w charakterze sklepu online. „Liczymy, że będzie to bardzo przydatne narzędzie i dołożymy wszelkich starań, by zostało dobrze przygotowane – mówi Artur Kruczek. – Mamy nadzie-

ję, że wielu klientów zechce z tej formy kontaktu korzystać na stałe, bo – jak pokazują nasze doświadczenia w zakresie drukowania akcydensu – bardzo ułatwia ona pracę. Dokładamy więc wszelkich starań, aby nasz klient był zadowolony – jakość, terminowość, to tylko niektóre elementy tej układanki. Wdrażamy nowe rozwiązania i technologie, by ułatwić mu pracę, ale także aby zaoferować więcej usług. Technologia »cyfrowego fleksa« jest stosunkowo nową technologią, umożliwiającą druk etykiet w małych i średnich nakładach, czyli takich, których nie mogą zaoferować tradycyjne drukarnie fleksograficzne ze względu na duże koszty przygotowania. Po analizie tego rynku wiemy, że są firmy, które mają zapotrzebowanie na tego typu artykuły, jednak do tej pory realizowały je gdzieś indziej ze względu na brak możliwości produkcyjnych dotyczących drukowania etykiet z roli. Teraz możemy ich obsłużyć, co cieszy obie strony. Przybiera nam też nowych zleceniodawców – rosnąca liczba małych firm spożywczych, kosmetycznych, piwowarskich czy winiarskich generuje potrzeby na różnorodne etykiety w niższych nakładach. Naszą propozycję kierujemy również do nich”.

Jak podkreśla Jarosław Krasnodębski, maszyna Accurio Label 190 zatrudkuje różnorodne podłoża, z którymi nie każda technologia sobie radzi, co otwiera przed jej użytkownikami nowe możliwości: „Obecnie klienci potrzebują nie tylko etykiet wykonanych w krótkim czasie, jakościowo bardzo dobrych, ale także ciekawych. Materiał swoją strukturą imitujący drewno, satynę, etykieta na papierze imitującym papier czerpany na produktach eko – to dla naszych urządzeń nie problem, a dla potencjalnego klienta ciekawa propozycja, która może wyróżnić jego produkt”.

Artur Kruczek podsumowuje: „Z tym właśnie wychodzimy w stronę rynku – z nową, ciekawą propozycją, która – mamy nadzieję – zainteresuje kolejnych zleceniodawców. Drukowanie etykiet w technologii cyfrowej oprócz ogromnych możliwości ma jeszcze jedną zaletę: znacząco ogranicza koszty przy niższych nakładach. Jeśli nie przekonają klienta inne zalety oferowanej przez nas usługi, to z pewnością wielu z nich przeanalizuje koszty i może to racjonalizm biznesowy będzie argumentem do skorzystania z technologii cyfrowej. Mamy taką nadzieję i zapraszamy wszystkich do podjęcia z nami współpracy”.